



■ Wybory w Saksonii-Anhalt: Reiner Haseloff poprowadził CDU do zwycięstwa

Piotr Kubiak

W dniu 6 czerwca 2021 r. odbyły się wybory do parlamentu krajowego (Landtagu) Saksonii-Anhalt. Zdecydowane zwycięstwo odniosła w nich CDU, która na finiszu kampanii wyborczej wyraźnie zdystansowała Alternatywę dla Niemiec (AfD). Do Landtagu dostali się jeszcze reprezentanci czterech partii: Die Linke, SPD, FDP i Sojuszu90/Zielonych. Ogromny wpływ na sukces CDU miała popularność premiera Reiner Haseloffa i pozytywna ocena dokonań rządu tzw. koalicji kenijskiej, złożonej z CDU, SPD i Zielonych. Największe straty w porównaniu z wyborami z 2016 r. poniosły ugrupowania będące w głębokiej opozycji wobec rządu Haseloffa – Die Linke i AfD. Spory sukces odniosła FDP, która po 10 latach przerwy powróciła do ław parlamentu w Magdeburgu. Sukces w Saksonii-Anhalt osiągnięty w przededniu kampanii wyborczej przed wyborami do Bundestagu wywołał wielki optymizm w obozie chadeckim, połączony z nadziejami na odwrócenie niekorzystnych sondaży. Należy jednak pamiętać, że kluczowe dla zwycięstwa CDU okazały się sprawy lokalne i zaufanie mieszkańców do premiera.

Saksonia-Anhalt: układ sił politycznych i system wyborczy

Saksonia-Anhalt jest średniej wielkości krajem związkowym (8. miejsce pod względem powierzchni, 11. miejsce pod względem liczby ludności). Zamieszkuje ją ok. 2,2 mln mieszkańców, dzięki czemu Saksonia-Anhalt deleguje czterech przedstawicieli do Rady Federalnej (Bundesrat). Reaktywowana w 1990 r. wraz z czterema innymi krajami z byłej NRD (i zjednoczonym Berlinem) weszła w skład Republiki Federalnej Niemiec. Po 1990 r. Saksonia-Anhalt borykała się z typowymi dla Niemiec wschodnich problemami – wysokim bezrobociem, trudną sytuacją gospodarczą, depopulacją.

Redakcja:
Karol Janoś
(redaktor naczelny)
Agata Kałabunowska
Piotr Kubiak
Krzysztof Malinowski

Korekta:
Hanna Różanek

Nr 9(464)/2021
11.06.2021

ISSN 2450-5080

Biuletyny dostępne
także dzięki:
NEWSLETTER IZ
FACEBOOK
SCRIBD
LINKEDIN
TWITTER

Wszystko to powodowało, że dużo trudniej było tutaj przewidzieć zachowania wyborcze obywateli, a podobnie jak na całym obszarze byłej NRD – silniejszą pozycję miały tu partie krytyczne wobec istniejącego porządku, jak postkomunistyczna PDS (od 2007 r. Die Linke) czy też partie skrajnie prawicowe (DVU, NPD). W latach 1990-2015 dominował tutaj układ 3+ cechujący się przewagą trzech dużych partii – CDU, SPD i PDS (Die Linke) – uzupełniany okresowo przez mniejsze ugrupowania, jak FDP, Sojusz 90/Zieloni czy też DVU. Począwszy od wyborów z 2002 r., przewagę uzyskała tutaj CDU. Przełomowe okazały się wybory z 2016 r., które zburzyły dotychczasowy układ polityczny. Kampania wyborcza zdominowana była przez tematykę migracyjną. Ogromny sukces odniosła wówczas AfD (24,3% głosów), która stała się drugą siłą w Saksonii-Anhalt. To antyimigranckie ugrupowanie umiejętnie wykorzystało obawy mieszkańców przed masowym napływem uchodźców. Również premier R. Haseloff z CDU zaliczał się do grona krytyków polityki migracyjnej kanclerz Angeli Merkel, co odzwierciedlało nastroje panujące w lokalnych strukturach CDU, obawiających się konkurencji ze strony lokującej się bardziej na prawo AfD. Po wyborach zdecydowano się powołać rząd tzw. koalicji kenijskiej – CDU-SPD-Zieloni, na którego czele ponownie stanął R. Haseloff. Ta eksperymentalna koalicja była wymierzona przede wszystkim w rosnącą w siłę AfD.

Ordynacja wyborcza obowiązująca w wyborach krajowych w Saksonii-Anhalt wzorowana jest na ordynacji do Bundestagu. Ma ona charakter mieszany, a wyborca ma do dyspozycji dwa głosy (pierwszy na konkretnego kandydata w okręgu jednomandatowym, drugi na listę partyjną). Wybieranych jest co najmniej 83 posłów: 41 z nich to zwycięzcy w 41 okręgach jednomandatowych, a co najmniej 42 pochodzi z list partyjnych. Liczba posłów z list partyjnych może być wyższa w przypadku wystąpienia mandatów nadwyżkowych (*Überhangmandate*), które muszą być zrównoważone przez przyznanie mandatów wyrównawczych (*Ausgleichsmandate*). Podział mandatów z list partyjnych przysługuje partiom, które przekroczyły granicę 5-procentowego progu wyborczego. Głosy na mandaty przeliczane są na podstawie metody Hare-Niemeyera. Kadencja parlamentu trwa 5 lat.

Wyniki wyborów

W kampanii wyborczej dominowały sprawy lokalne. Do głównych tematów zaliczyć można walkę z pandemią COVID-19 (65% ankietowanych pozytywnie oceniło zarządzanie kryzysowe rządu krajowego), walkę z bezrobociem (w maju 2021 r. stopa bezrobocia w Saksonii-Anhalt wyniosła 7,5% i była wyższa od średniej dla całych Niemiec o 1,6 p.p., ale także minimalnie wyższa, tj. o 0,1 p.p., od średniej dla Niemiec wschodnich), gospodarkę, rozbudowę infrastruktury, edukację, bezpieczeństwo. Kwestie związane z ochroną klimatu nie miały tak dużego wpływu na preferencje wyborcze mieszkańców Saksonii-Anhalt. W dobie pandemii i ograniczenia wieców przedwyborczych ważnym atutem okazała się rozpoznawalność i wizerunek medialny kandydatów. Tutaj R. Haseloff jako premier rządu krajowego miał przewagę nad konkurentami. Owa rozpoznawalność i popularność premiera miała – jak się później okazało – istotny wpływ na decyzje wyborcze mieszkańców: według sondażu Forschungsgruppe Wahlen (dalej FGW) 64% widziało R. Haseloffa ponownie na

stanowisku premiera, a tylko 10% Olivera Kirchnera z AfD. Ostatnie sondaże opublikowane przed wyborami wskazywały na niewielką przewagę CDU nad AfD (FGW) lub na wyrównaną walkę o zwycięstwo między obydwoma partiami (INSA). Obawa przed zwycięstwem AfD mogła stać się jednym z argumentów dla niezdecydowanych wyborców, którzy w ostatniej chwili zdecydowali się zaufać premierowi i jego partii, stawiając na sprawdzone rozwiązania.

Przeprowadzone 6 czerwca 2021 r. wybory krajowe w Saksonii-Anhalt zakończyły się wyraźnym zwycięstwem CDU, która uzyskała 37,1% głosów drugich, poprawiając swój wynik aż o blisko 7,4 p.p. (dokładnie 7,36 p.p.) w porównaniu z poprzednimi wyborami krajowymi z 2016 r. Tylko dwukrotnie (w 1990 r. 39,0% i w 2002 r. 37,3%) chadecji udało się uzyskać minimalnie lepsze wyniki. Na drugim miejscu znalazła się AfD, którą tym razem poparło 20,8% głosujących (-3,5 p.p.). Na trzecim miejscu znalazła się Die Linke z poparciem na poziomie 11,0%, lecz ta lewicowa formacja poniosła największe straty w porównaniu z poprzednimi wyborami (-5,3 p.p.). Do Landtagu dostały się jeszcze trzy partie: SPD – 8,4% (-2,2 p.p.), FDP – 6,4% (+1,6 p.p.) i Sojusz90/Zieloni – 5,9% (+0,8 p.p.). Aż 10,4% głosów padło na ugrupowania, które nie przekroczyły granicy 5-procentowego progu wyborczego, w tym na Wolnych Wyborców (Freie Wähler, FW) – 3,1%. Frekwencja wyborcza wyniosła 60,3% i była niższa o 0,8 p.p. od tej w 2016 r. Znacząco zwiększył się za to odsetek głosów oddanych drogą korespondencyjną, który osiągnął poziom 29,1% (w 2016 r. odsetek ten wynosił 14%). Na spadek frekwencji i tak wyraźne zwiększenie odsetka głosów korespondencyjnych istotny wpływ miały obawy związane z pandemią COVID-19.

Możliwe koalicje

Po wyborach wyłonił się nowy układ sił w Landtagu Saksonii-Anhalt, znacznie różniący się od układu z poprzedniej kadencji. O ile w latach 2016-2021 (VII kadencja) tylko koalicja kenijska była jedynym rozwiązaniem skupiającym partie głównego nurtu, który zapewniał większość w obliczu silnych reprezentacji AfD i Die Linke, o tyle w Landtagu VIII kadencji pojawiło się więcej rozwiązań koalicyjnych, które dają zwycięskiej CDU możliwość wyboru potencjalnych koalicjantów.

W Landtagu VIII kadencji zasiadać będzie 97 posłów, co oznacza, że wystąpiło 14 mandatów nadwyżkowych i wyrównawczych. Frakcja CDU będzie liczyła 40 posłów (wszyscy to zwycięzcy w okręgach jednomandatowych), frakcja AfD – 23 posłów (w tym Lothar Waehler, zwycięzca w okręgu nr 41 Zeitz), frakcja Die Linke – 12, frakcja SPD – 9, frakcja FDP – 7, frakcja Sojuszu90/Zielonych – 6. Niezbędna do powołania rządu większościowego liczba mandatów wynosi zatem 49.

Biorąc pod uwagę układ sił i zdolność koalicyjną poszczególnych partii, teoretycznie możliwe są cztery rozwiązania koalicyjne. Inicjatywa przy tworzeniu nowego rządu będzie należeć do CDU. Chadecy nie zdecydują się na zawarcie koalicji z AfD (podobnie jak pozostałe partie, które wykluczają jakąkolwiek współpracę z tym ugrupowaniem), a dystans światopoglądowy wobec Die Linke jest na tyle duży, że należy wykluczyć ewentualność sformowania koalicji, w której składzie będzie CDU wraz z Die Linke. Możliwe zatem jest kontynuowanie dotychczasowej koalicji

kenijskiej z udziałem CDU, SPD i Zielonych (55 mandatów), która – m.in. dzięki umiejętnościom negocjacyjnym R. Haseloffa – dość sprawnie funkcjonowała w latach 2016-2021. Niemniej jednak istnieje także możliwość odtworzenia wielkiej koalicji CDU-SPD, która rządziła w Saksonii-Anhalt w latach 2006-2016 (w latach 2011-2016 premierem był R. Haseloff). Koalicja ta dysponowałaby minimalną większością 49 na 97 mandatów, co w wypadku niechęci części SPD do reaktywowania tej koalicji nie gwarantowałoby stabilności takiego rządu. Konkurencyjnym rozwiązaniem może okazać się powołanie tzw. koalicji jamajskiej z udziałem CDU, FDP i Zielonych (53 mandaty). Takie rozwiązanie wydaje się najbardziej wygodne z perspektywy CDU, ponadto w szeregach koalicji znalazłyby się trzy ugrupowania, które odnotowały wzrost poparcia w porównaniu z poprzednimi wyborami. Teoretycznie możliwe jest także sformowanie nowej koalicji, jakiej dotychczas nie praktykowano, a mianowicie koalicji z udziałem CDU, SPD i FDP (56 mandatów).

Konkluzje

Wybory w Saksonii-Anhalt były ostatnią tak poważną próbą sił przed wyborami do Bundestagu XX kadencji, które przeprowadzone zostaną 26 września 2021 r. (12 września odbędą się jeszcze wybory komunalne w Saksonii Dolnej). Jednak w kontekście wyborów do Bundestagu należy z dużą ostrożnością podchodzić do wyników wyborów w Saksonii-Anhalt. Oczywiście zrozumiałym jest entuzjazm, jaki zapanował w obozie chadeckim, gdzie po niepowodzeniach wyborczych CDU w Badenii-Wirtembergii i Nadrenii-Palatynacie, zamieszaniu wokół wyboru wspólnego kandydata partii chadeckich na kanclerza, ujawnieniu kilku afer (m.in. maseczkowej) i spadku notowań sondażowych wreszcie udało się odnieść znaczący sukces. Niemniej jednak – jak to zostało wykazane wcześniej – decydujący wpływ na sukces CDU w Saksonii-Anhalt miały sprawy lokalne i popularność premiera R. Haseloffa.

Trudno oczekiwać, by na poziomie federalnym Armin Laschet, kandydat CDU/CSU na kanclerza, cieszył się takim zaufaniem społecznym, jak R. Haseloff w Saksonii-Anhalt. Laschet musi je sobie zbudować w czasie trudnej kampanii wyborczej. Jednakże podjęta w ostatnich tygodniach przez CDU/CSU i ich lidera ofensywa zaczyna powoli przynosić efekty. Optymistyczne dla CDU i CSU są najnowsze notowania sondażowe: w opublikowanych 10 czerwca wynikach sondażu ośrodka FGW (dla telewizji ZDF) na CDU/CSU chce głosować 28% ankietowanych, co oznacza wzrost poparcia o 4 p.p. w porównaniu z poprzednim sondażem (z 21 maja). Czyżby partie chadeckie uporały się z poważnym kryzysem akurat we właściwym momencie? Wiele będzie zależało od przebiegu najgorętszej fazy kampanii wyborczej przed wyborami do Bundestagu. W jaki sposób Niemcy poradzą sobie ze skutkami pandemii, jak będzie przebiegało tempo szczepień, czy i jak szybko gospodarka wróci na normalne tory po pandemii i jaką rolę w kampanii będą odgrywały kwestie związane z ochroną klimatu? Na te pytania chadecja będzie musiała znaleźć odpowiedź.

Wyniki wyborów w Saksonii-Anhalt pokazały, jak ważny wpływ na sukces swoich partii mają popularni liderzy, a zwłaszcza skuteczni premierzy rządów krajowych. To kolejny przypadek, gdzie z pozytywnego odbioru społecznego dokonają rządu krajowego korzystają przede wszystkim najsilniejsze partie w koalicji, z których

szeregów wywodzi się premier (w marcu podobną sytuację odnotowano w Badenii-Wirtembergii i Nadrenii-Palatynacie).

Inaczej sprawa ma się w przypadku mniejszych koalicjantów. W Saksonii-Anhalt spore straty odnotowała SPD (-2,2 p.p.), a wzrost poparcia dla Zielonych (+0,8 p.p.) był dużo mniejszy niż oczekiwano, zważywszy na popularność tej partii na poziomie całych Niemiec. Słabe notowania SPD są następstwem kryzysu, w jakim ta partia jest pogrążona od bez mała kilkunastu lat, ale w Saksonii-Anhalt SPD przed 2016 r. cieszyła się poparciem na poziomie przekraczającym 20%, a teraz uzyskała wyraźnie poniżej 10%. I z pozycji 2-3 siły w tym kraju związkowym spadła na 4. miejsce.

Jeśli chodzi o Zielonych, to mamy do czynienia z dość typową sytuacją dla Niemiec wschodnich, gdzie kwestie związane z ochroną klimatu i inne hasła lansowane przez tę partię nie trafiają na podatny grunt. Sojusz90/Zieloni i FDP stały się dla wielu mieszkańców byłej NRD w pewnym sensie reprezentantkami interesów zamożnych wyborców z Niemiec zachodnich, przez co nie zdołały się tak mocno zakorzenić w społeczeństwie wschodnioniemieckim.

W przypadku FDP wzrost notowań jest odzwierciedleniem korzystnego dla tej partii trendu. Drugą cechą specyficzną dla Niemiec wschodnich, obserwowaną też w Saksonii-Anhalt, jest duże poparcie dla partii krytycznych wobec istniejącego systemu, czyli z jednej strony AfD, a z drugiej Die Linke. W porównaniu z wyborami z 2016 r. obie poniosły znaczące straty (w 2016 r. uzyskały łącznie 40,6% głosów, a w 2021 r. 31,8%, a więc o 8,8 p.p. mniej, z czego Die Linke -5,3 p.p., a AfD 3,5 p.p.).

Tymczasem dla AfD niekorzystny okazał się fakt, że główne tematy kampanii wyborczej nie sprzyjały tej partii (kwestie związane z masową migracją nie odgrywały tak ważnej roli, jak w 2016 r.), niespójne stanowisko AfD wobec walki z COVID-19 dezorientowało jej zwolenników, a równocześnie niemożność organizowania masowych wieców była niekorzystna z perspektywy tej partii, która swą strategię stosowaną w kampaniach wyborczych opierała właśnie na bezpośrednich spotkaniach z wyborcami, gdyż jej wizerunek prezentowany w najważniejszych mediach nie był korzystny. Problemem dla Die Linke okazała się zarówno konkurencja ze strony AfD, na rzecz której straciła status najsilniejszej partii antysystemowej reprezentującej przede wszystkim interesy Niemców wschodnich, a równocześnie poprawa sytuacji gospodarczej (spadek bezrobocia) i dobre notowania rządu pokazały, że w ostatnich latach liczba niezadowolonych wyborców w Saksonii-Anhalt zmniejszyła się.

Wybory w Saksonii-Anhalt – przy uwzględnieniu specyfiki tego kraju związkowego – odzwierciedlają nastroje, jakie panują na obszarze Niemiec wschodnich przy uwzględnieniu różnic na osi północ-południe (silniejsza pozycja SPD na północy i wschodzie, tj. w Meklemburgii-Pomorzu Przednim i Brandenburgii). W Niemczech zachodnich sytuacja jest zupełnie inna. Tutaj silniejszą pozycję mają tradycyjne partie, a przede wszystkim Zieloni. Zdaniem części ekspertów, to właśnie w zachodniej części Niemiec rozstrzygnie się, czy w wyborach do Bundestagu XX kadencji zwyciężą partie chadeckie, czy może partia Sojusz90/Zieloni. Wydaje się jednak, że CDU/CSU powoli odzyskują utracone pozycje.



Tezy zawarte w tekście wyrażają jedynie opinie autora.

Piotr Kubiak - dr, historyk, analityk Instytutu Zachodniego, zainteresowania badawcze: dzieje Niemiec w XIX i XX w., ewolucja niemieckiego systemu partyjnego.